

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji i Administracji 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedziele od 12 do 13-cj. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 2. 4 gr. 25 zagranicą 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed godziną i w tygodniu (5 linijowa) 50 gr., za godziną (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed godziną po 50 gr. Ogłoszenia syfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. G. Nr. 20127.



S. P.

ANTONI DOWGIAŁŁO

właściciel majątków Bitwany i Konluchy

Po ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w Wilnie dnia 29 listopada 1932 r. w wieku lat 63.
 Eksportacja z domu żałoby ulica Dobroczyńska Nr. 2-a do kościoła św. Ducha nastąpi w czwartek dnia 1-go grudnia o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 grudnia o godz. 11-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.
 O czym zawiadamiają pozostawieni w smutku
Dzieci, Wnuki, Siostry i Rodzina.
 Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

Komunikat Kancelarii Prymasa Polski.

(Poznań KAP) Kancelaria Prymasa Polski komunikuje urzędowo, że zupełnie bezpodstawnie są wszelkie wiadomości, podawane przez prasę, o powołaniu Jego Eminencji Księdza Kardynała Pry-

masa Polski do Rzymu, i że wskutek tego nie mają żadnego uzasadnienia komentarze i wnioski, które prasa snuje w związku z rzekomym wyjazdem Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa.

Po podpisaniu paktu francusko-sowieckiego

PARYŻ. (Pat.) Po podpisaniu francusko-sowieckiego paktu o nieagresji Herriot wyraził zadowolenie z powodu podpisania traktatu w chwili gdy Polska ratyfikowała swój układ z Sowietami.
 Francja poczyni wszelkie wysiłki, aby uczynić skutecznym układ, który w wypadku gdy be-

dzie stosowany, wykazywać będzie całą swoją wartość. Dowgiałowski zapewnił, że rząd sowiecki dołoży wszelkich wysiłków, aby uczynić pożytecznym i korzystnym dla obu krajów traktat, wyrażający pokojowe aspiracje narodów francuskiego i rosyjskiego.

Litwinów o pakcie nieagresji.

MOSKWA (Pat.) Ustęp w wiadomości, udzieleny przez komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinowa korespondentowi „Petit Parisien”, a dotyczący Polski opiewa dosłownie jak następuje:
 „Odpowiadając na pańską prośbę, bym wypowiedział się z okazji podpisania sowiecko - francuskiego paktu o nieagresji, nie mogę nie wspomnieć o innym analogicznym wydarzeniu, o wielkiej wadze międzynarodowej, które miało miejsce kilka dni temu. Mam tu na względzie ratyfikację sowiecko - polskiego paktu. Ow, akt, który winien być zwrotnym punktem w wzajemnych stosunkach między Z. S. R. R. a Polską, ma głębokie znaczenie dla obydwu państw. Ale jego znaczenie wielokrotnie wzrasta z punktu widzenia zachowania powszechnego pokoju, tembardziej, że zwolennicy pogwałcenia spokoju i

antysowieckiej interwencji budowali swe nadzieje i plany na zastrzeżeniu się stosunków między Związkiem Sowieckim a jego najpotężniejszym zachodnim sąsiadem, Polską, i na ostatecznym pomiędzy nami starciu. Nadziejom tym i planom zadano obecnie cios ponieważ Związek Socjalistycznych Republik Rad i Polska, zawierając pakt, powiedziały sobie wzajemnie, że pragną i zobowiązują się żyć w spokoju i ustalić między sobą stosunki odpowiednio ich własnym korzyściom i interesom. Jestem przekonany, że zawarcie paktu ustali między nami a Polską lepsze wzajemne zrozumienie i otworzy drogę do rozwoju również stosunków ekonomicznych ku obopólnej korzyści. Podpisanie sowiecko - francuskiego paktu podkreśla znaczenie ratyfikacji paktu sowiecko - polskiego i odwrotnie.

Z Rosji sowieckiej.

Aresztowanie wybitnego działacza komunistycznego w Mińsku.

Z Mińska donoszą, iż aresztowano tam wybitnego działacza komunistycznego polskiej partii komunistycznej Józefa Krzeszowskiego, b. sekretarza rejonowej partii komunistycznej w Łodzi i organizatora jacejsek komunistycznych na Śląsku.
 Krzeszowskiego aresztowano a przywłaszczanie 10 tys. rb. w

złocie, które otrzymał na działalność komunistyczną w okręgu łódzkim, a które to pieniądze roztrwonił, a w raporcie do Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej podał, iż pieniądze te skonfiskowały mu władze polskie.
 Krzeszowski zbiegł do Mińska w sierpniu r. b. przed aresztowaniem na terenie łódzkim.

Nowa prowokacja antypolska.

ESSEN. (Pat.) W Kolonii odbyło się manifestacyjne zebranie pod hasłem: „Pogranicze niemieckie zagrożone”. W zastępstwie min. Gayla wygłosił referat przewodniczący związku Heimatstreuerów Hoffman z Berlina. W przemówieniu swoim podkreślił on między innymi, że stan rzeczy jaki istnieje obecnie na Wschodzie nie może

pozostać. Niemcom nie pozostaje innego jak walczyć przeciw traktatowi wersalskiemu wszystkimi środkami. O Locarnie wschodnim, czyli o zgodzeniu się na obecne granice na wschodzie, nie może być mowy. Zebranie miało charakter antypolski i antyfrancuski.

Zajęcie w izbie rumuńskiej na tle rozruchów antysemickich.

WIEDEN. (Pat.) Z Bukaresztu donoszą dzienniki: Na wczorajszym posiedzeniu Izby, poseł żydowski Weissman interpelował w kwestii agitacji antysemickiej wśród studentów rumuńskich. Poseł Cuza zaprzeczył twierdzeniu Weissmana. Między obu posłami

doszło do gwałtownej sprzeczki w czasie której Cuza wszedł na trybunę i uderzył Weissmana trzykrotnie w twarz. Posłowie rozdzielili walczących. Komisja dyscyplinarna izby wykluczyła Cuza z 20 posiedzeń.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę dnia 4 grudnia b. r. o godz. 1 pop. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się **Wielkie Zgromadzenie Publiczne** na którym złożą sprawozdanie poselskie poseł Stanisław Stroński. Wstęp za zaproszeniami.

KLUB NARODOWY.

W niedzielę dnia 4 grudnia o godz. 5-ej popoł. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

ODCZYT PUBLICZNY prof. Stanisława Strońskiego o polskiej polityce zagranicznej.

Po wypadkach w miastach uniwersyteckich

Drobne zajścia w Warszawie.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 30 bm. w godzinach między 11 a 13 na Politechnice warszawskiej wynikły bójkę między poszczególnymi grupami studentów. Bójki odbywały się na pięci, ponieważ za rządzone pozostawianie lasek w szatni. Grupy akademików nacjonalistycznych usiłowały niedopuszczać akademików żydów do sal wykładowych. Około godziny 13 rektor ogłosił zarządzenie, zawieszają

jące wykłady i ćwiczenia na Politechnice. Studenci opuścili politechnikę, nie wywołując na ulicach niepokojów.

Również na terenie Wyższej Szkoły Handlowej grupy studentów nacjonalistycznych usiłowały wywołać awantury, jednak zdecydowana interwencja rektora nie dopuściła do ekscesów. Wykłady odbywają się normalnie.

W Uniwersytecie Wileńskim.

Dziś na uniwersytecie panował spokój i wykłady odbywały się normalnie.

Żydi na ogół nie przybyli i na salach wykładowych była wyłącznie młodzież chrześcijańska.

Na uspokojenie umysłów wpłynęła wiadomość o mającym się odbyć w piątek, wieczu na który zezwolił J. M. Rektor Opoczyński.

Należy się spodziewać, że spokojnie młodzież chrześcijańska.

We Lwowie znacznie spokojniej. Drobne zajścia uliczne, Wiec akademicki.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

LWÓW. W dniu wczorajszym na ulicach Lwowa panował względny spokój. Znaczące przygnębienie. Policja obsadziła ulice w ten sposób, że na każdej ulicy patroluje posterunek, złożony z 3 policjantów, dwóch z poza Lwowa w hełmach i jeden lwowski. Na większych ulicach krążą silniejsze patrole. Są również oddziały konne i samochody policyjne.

W kilku miejscach doszło do utarczek policji z demonstrantami.

Wczoraj od godziny 7-ej rano w różnych dzielnicach wydarzyły się drobne incydenty. Na jednej z ulic niezłani sprawcy wyrócili wóz z mlekiem i wybili szyby w mleczarni.

Według dotychczasowych danych w pierwszym dniu zajść rannych było 62 osoby, w drugim dniu 80 osób, a we wtorek 120 osób.

W 60 wypadkach pogotowie ra-

tunkowe zjeżdżało z pomocą.

Stan zdrowia rannego zecera Sójki znacznie się pogorszył, natomiast student Zamorski ma się lepiej i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Kilka pism zanotowało pogłoskę, jakoby aresztowany został jeden z przewodców młodzieży narodowej, p. Macieliński, prezes Komitetu akademickiego w Lwowie.

O godz. 10 m. 15 odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jana Grotkowskiego z udziałem ciała profesorskiego.

Prócz tłumów młodzieży akademickiej w nabożeństwie wzięły udział niezliczone rzesze publiczności.

Podczas nabożeństwa pienia żałobne wykonał chór studentów w terynarij.

O godz. 11-ej odbył się wiec akademicki w auli uniwersyteckiej

Zawieszenie wykładow.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Na terenie Politechniki warszawskiej usunięto studentów - żydów z kreślarni. O godz. 12-tej zdemolowano szafkę żydowskiej bratniej pomocy. Rektor politechniki, prof. Chrzanowski osobiście interwenjował i nawoływał do spokoju.

Na Wyższej Szkole Handlowej i w Szkole Głównej Gospodarstwa

Więjskiego wykłady są zawieszono.

Na terenie uniwersytetu warszawskiego panował wczoraj spokój. Studenci, którzy przyszli, zostali bramą zamkniętą. Wozni nie wpuszczali nikogo. Po południu rektor Politechniki zarządził zawieszenie wykładow.

Bójki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

KRAKÓW. (Pat.) W dniu dzisiejszym grupki studentów usiłowały wzniesić na uniwersytecie bójki z akademikami żydami. W

Collegium Medicum po wykładzie anatomii doszło do bójki, w czasie której kilku studentów żydów zostało pokaleczonych.

Wiec i pochód w Poznaniu.

POZNAŃ. (Pat.) Dzisiaj przedpołudniem odbyło się w kaplicy Domu Akademickiego żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Grotkowskiego, który zginął tragiczną śmiercią we Lwowie. Po nabożeństwie odbył się w gmachu Uniwersytetu wiec ogólny - akademicki z udziałem z górą 2.000 akademików

Na wiecu wygłoszono szereg przemówień. Po wiecu młodzież ruszyła przez miasto chodnikami, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Spokojnie zakończono. Pochód po przejściu przez miasto powrócił przed gmach Uniwersytetu i tam się rozwiązał.

Nota brytyjska w sprawie długów amerykańskich.

LONDYN. (Pat.) Nota brytyjska w sprawie długów została dzisiaj przedpołudniem definitywnie zaakceptowana przez gabinet, który obradował zaledwie godzinę. Obecnie ministerstwo spraw zagranicznych zajęte jest szyfrowaniem noty do Waszyngtonu albowiem wbrew utartym zwyczajom, które nakazywałyby raczej doręczenie noty tutejszemu ambasadorowi amerykańskiemu nota zostanie przesyłowana do ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, który odzyfruje ją i doręczy formalnie jutro Stimsonowi. Odstąpienie od zwyczajów spowodowane jest tem, żeby tym sposobem dać wyraz praktyczny stanowisku, zajętemu w poprzedniej nocie, w której ambasador brytyjski w Waszyngtonie upoważniony został do pertraktowania w sprawie długów. Rząd brytyjski chce tem samym upozorować, jak gdyby pertraktacje te już się faktycznie rozpoczęły.

Nota jest dokumentem bardzo długim i przeto szyfrowanie jej w Londynie, odszyfrowanie w Waszyngtonie, przepisanie i doręczenie Stimsonowi zajmie co najmniej 24 godzin czasu.

Ogłoszenie noty, o czym zacyduje Waszyngton, będzie zatem mogło nastąpić najwcześniej we czwartek wieczorem a nawet w piątek przedpołudniem.

Nota ma zawierać bardzo wszechstronne wyjaśnienia kon-

sekwencji gospodarczo - finansowych, które nastąpią w razie dokonania zapłaty i utrzymania w mocy obecnego systemu długów.

Po pierwsze konsekwencji dla kursu walut i dla cen, powtórze konsekwencji dla widoków ogólnej po prawy gospodarczej, po trzecie konsekwencji dla handlu w związku z wysokimi taryfami celnymi i ujemnym bilansem handlowym po czwarte konsekwencji dla układów lozańskich, po piąte konsekwencji dla przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Nota ma jedynie dotyczyć płatności przypadającej w dniu 15 grudnia br. jak również zasadniczej rewizji długów.

Nota nie będzie zawierała żadnych aluzji co do decyzji gabinetu brytyjskiego w sprawie dokonania zapłaty lub odmowy, należy jednak uważać za przesądzone, że w razie nieustępliwości stanowiska Ameryki rząd brytyjski dokona zapłaty przewidzianej w zlocie.

W związku z faktem, iż decyzja stała się wiadoma i upadły pogłoski o kryzysie rządowym fund doznał znacznej poprawy i z kursu 3,15 i 1/8 podniósł się do 3,21 dolarów, spadając przy zamknięciu giełdy do 3,19 i 1/8, co jednak stanowi poważną poprawę o 4 centy. Na giełdzie panuje nastroj optymistyczny i kursy obligacji państwowych podniosły się nieco.

Francja nie może płacić więcej niż otrzymuje od Niemiec.

PARYŻ. W izbie Deputowanych toczyła się dziś debata nad kredytami dodatkowymi do budżetu. Deputowany Louis Marin poruszył przy tej sposobności sprawę spłaty grudniowej raty długów wojennych St. Zjednoczonym. Marin w ostrych słowach zwrócił się przeciwko zaplaceniu St. Zjednoczonym w obecnych warunkach jakiegokolwiek kwoty, przypominając przebieg dawniejszych debat, podczas których ustalono olbrzymią większość, iż Francja nie jest w stanie zapłacić swym wierzycielom więcej, aniżeli sama otrzymuje od Niemiec tytułem reperacji. „Są chwile” oświadczył Marin, w których nale-

ży energicznie powiedzieć — nie”.

Deputowani Franklin Bouillon oraz Leon Blum poparli w imieniu szych stronnictwo wywoły Marin.

Oświadczenie Marina w sprawie spłaty długów wojennych oraz ich ścisłej zależności od zagadnienia niemieckich odszkodowań przyjęło przez całą izbę z żywym zadowoleniem.

Bandycki napad U. O. W. na urząd pocztowy.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 30 listopada o godz. 17-ej 8 zamaskowanych bandytów dokonało na padu rabunkowego na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim (województwo lwowskie).

W momencie napadu w urzędzie znajdowało się 3 funkcjonariuszy pocztowych oraz kilku przygodnych interesantów.

Bandyci zasypali strzałami rewolwerowymi personel, próbując zrabować przekazy urzędu.

Dzięki bohaterkiej postawie personelu napad odparto. W wyniku strzelaniny jeden z bandytów został zabity. Drugi, ciężko ran-

ny, niebawem zmarł. Reszta nastąpił zbiegła, skradłszy jedynie stosunkowo nieznaczną sumę w bilonie, około 3 tysięcy złotych. Rany od kul rewolwerowych bandytów ponieśli: kasjer urzędu pocztowego Steblecki, kasjer Dębicki oraz woźny Klimczak. Prócz nich raniono 4 interesantów.

Za zbiegłymi bandytami wszczęto natychmiast pościg.

Dotychczasowy wynik śledstwa stwierdza, że zabici bandyci byli członkami U. O. W. i że napad na urząd jest niewątpliwie dziełem tej organizacji.

Doniosłe posiedzenie gabinetu angielskiego

Groźące przesilenie zostało zażegnane.

LONDYN. (Pat.) Wczorajsza narada gabinetu trwała przeszło 2 godziny. Przed samą północą ogłoszono komunikat, że nie ukończono rozważań na temat noty w kwestii długów i że będą one kontynuowane dziś rano. Równocześnie podano do wiadomości prasy, że Baldwin odjedzie dziś rano do Szkocji, gdzie wieczorem wygłosi przemówienie na zebraniu konserwatywistów szkockich, wobec czego nie będzie obecny na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, oraz że premier Mac Donald wraz z ministrem Simonem odjadą do Genewy we czwartek po południu. Wiadomości te wskazują na to, że przezycięto kryzys i powzięto decyzje o taktyce w sprawie długów. Dzisiejsze obrady gabinetu nie wnoszą do odpowiedzi angielskiej nic nowego poza stylistycznym ujęciem noty. Tak też pojmują dzisiejszą

sytuację cała prasa londyńska, twierdząc z pewną ulgą, że opano wano kryzys i że Baldwin zwyciężył Chamberlaina, który ustąpił ze swego nieprzejednanego stanowiska. Spodziewają się, że dzisiejsza mowa Baldwina w Szkocji będzie bardzo doniosłą enuncjacja polityczną i gospodarczą. Dzienniki sądzą, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu zapada ostateczna decyzja aby zaplata długów dokonana była w zlocie. Gabinet liczyć ma na to, że wypadnie zapłacić tylko procenty, czyli 65 milj. dolarów stanowiących równowartość 13 milj. funtów w zlocie. Gabinet miał podobno postanowić, aby stosownie do propozycji gubernatora banku angielskiego przesłano Stanom Zjednoczonym 10 milj. funtów w zlocie a równowartość 3 milj. w zlocie wypłacono w Nowym Jorku w dolarach.

Zebranie Młodzieży Wszepolskiej

odbędzie się dziś o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11.

Wstęp tylko dla członków Młodzieży Wszepolskiej za okazaniem legitymacji przy wejściu na salę.

Ref. wygłosi kol. HAŁABURDA.

| 5-ta zniżka cen spec. wyliczowana na nadch. święta. Przedtem niż kupić prosimy sprawdzić ceny. | | Polskiej Wytwórni Obuwia gwarant. | |
|--|---|-----------------------------------|--|
| Dam. 1/2 but. na gum. 13,50 | 0-H.W. Nowicki 30 M. 1/2 buty na gumie 16,90 | | |
| Czółenka sportowe 14,80 | Wilno, Wielka 30 na skorze 13,90 | | |
| D. buciaki na szlągawkę 17,50 | Obuwie narciarskie. 15,50 | | |
| Buciczki dziecięce 4,50 | Wojłowy śniegowe. 2,60 | | |
| 10 ^o od 25-XI | 10 ^o o rabatu przedświątecznego do 25 XI | | |

Francusko - polski - sowiecki pakt nieagresji.

Jak z depesz wiadomo, został w tych dniach ratyfikowany polsko - sowiecki pakt nieagresji, uzupełniony jeszcze paktem drugim, koncyliacyjnym.

O korzyściach, jakie pakt zapewni zarówno Rosji jak i Polsce, pisaliśmy niejednokrotnie — pod tym względem z rzadką zgodnością wypowiada się u nas cała prasa, wszystkich kierunków. Nie tai też swego zadowolenia prasa sowiecka.

Ostatnio zaszędł jednak fakt, który całej tej sprawie nadał znaczenie wszechświatowe — mamy na myśli zawarcie podobnego paktu między Francją a Sowiecami. Ze zawarcie tego paktu zbiegło się ściśle z ratyfikacją polsko - rosyjskiego paktu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie jest oczywiście przypadkiem i świadczy o niezachwianej — mimo wszystko harmonii pomiędzy polityką polską a francuską.

Pisząc o paktach, zgóry zaznaczyć trzeba, iż zawarcie ich bynajmniej nie oznacza jakiegos „nawrócenia się” Francji czy Polski do ideałów bolszewickich, jak z drugiej strony trudno posądzać rząd moskiewski, by nagle zapłonął szczególną sympatią do państw „burżuazyjnych”. Poprostu w Kremle powiedziano sobie, że Rosja ma podostatkiem innych kłopotów, by miała je jeszcze zwiększać, utrzymując chronicznie zapalny stan na swej granicy zachodniej. Co się zaś tyczy Polski, to zdrowa opinia naszego narodu nie sympatyzując z ustrojem komunistycznym, nigdy nie zamierzała wtrącać się do wewnętrznych spraw rosyjskich, tembardziej zaś odegrać jakiegos Don Kiszota narodów i nieproszone za cenę własnej krwi „uszcześliwić” naród rosyjski. Nie potrzeba również dodawać że i Francja nigdy nie zamierzała organizować jakiegos krucjaty na Moskwę. Czaszy Godfrieda de Bouillon dawno minęły i nikt ich nie zamierza wskrzeszać.

Co się tyczy Sowieców, to nie wierzymy, by się szerzące rzekły swych planów światowej rewolucji: „na pogóbieł wsiem burżumamirowy pożar rozdujemy...”

Jednak to — muzyka przyszłości. Na razie mają przed sobą swą „piatiletkę”, od której zawiast był i niebyst gospodarczy Sowieców. W imię onej piatiletki wyrzekła się Rosja Mandżurji, wyciągnęła rękę do Japonji i nie jest nawet wykluczone, że na Dalekim Wschodzie dojdzie do zawarcia podobnego paktu nieagresji.

Tak zabezpieczona od wschodu i zachodu, będzie Rosja w stanie całkowicie poświęcić się sprawom wewnętrznym, wykonaniu „piatiletki”. Czy w praktyce z tego coś będzie — to już inna kwestja, która nas mało obchodzi.

Znacznie ważniejszym jest dla nas, że pakt z Sowiecami zapewni nam tyły i pozwala całą uwagę skupić na płonącej granicy zachodniej. Pakt francusko - sowiecki zaś, jeżeli nie przekreśla, to bądź co bądź szachuje pakt zawarty ongiś przez Rosję z Niemcami w Rapallo. Pakt ten niejednokrotnie wyszukiwali Niemcy na terenie międzynarodowym, używając go jako straszaka przeciwko Polsce i Francji. Dziś straszak ten przestaje straszyć, stąd w Niemczech wielkie niezadowolenie.

Nieulega wątpliwości, że Francja, która dośrodk długo ociągała się z zawarciem paktu z Sowiecami, uczyniła to niejako w odpowiedzi na to, co się dzieje w Niemczech, gdzie skrajny, hitlerowski kierunek ostatecznie bierze górę, zagrażając pokojowi Europy.

Pakt francusko-sowiecki to jak gdyby przekreślenie testamentu Brianda, który, jak wiadomo wdział przyszłość w zbliżeniu francusko - niemieckim. Rzeczywistość obaliła te mrzonki i świat coraz wyraźniej widzi, że prawdziwym wrogiem i burzycielem pokoju są Niemcy, na które musi być skoncentrowana uwaga wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju.

Z prasy.

Co będzie robił Sejm?

Na pytanie to szuka odpowiedzi „Robotnik”.

„Za tydzień zbierze się Sejm. Już go nie będzie można odroczyć. Będzie obradował. Prasa zadaje sobie pytanie: nad czym? Budżet — oczywiście, ale co poza? Konstytucja? Jeżeli sędzić można z oświadczenia „Gazety Polskiej”, że stary projekt będzie wycofany, a ma być zgłoszony nowy — nie wydaje się możliwe, aby to się stało już w czasie obecnej sesji. Ustawa samorządowa. W tej sprawie, jak zresztą i w wielu innych, jest pokłócone między sobą. Oslawiona tak zw. ustawa scalenia wywołuje z jednej strony sprzeciw tak zw. grupy robotniczej BB, w części dotyczącej pogorszenia obecnych ustaw, a z drugiej protesty sfer kapitalistycznych, wypowiadających się przeciw ubezpieczeniu na starość. Trudno więc w takiej sytuacji będzie rządowemu klubowi forsować którąkolwiek z tych ustaw. Wnioski opozycji, jako niemiłe dla Rządu, będzie się „splawiać”. Do dyskusji w sprawach gospodarczych, czy jakiegokolwiek innej w miarę możliwości będzie się dopuszczać, aby kraj zbyt wiele się nie dowiedział.

W tej sytuacji sesja sejmowa nie zapowiada się interesująco. Sejm nie będzie mógł nic robić.

Na ten sam temat pisze także „Wieżowiec Warszawski”.

„Sejm po długich wyczekaniach może znaleźć się — bez pracy. Nie dlatego, żeby nie było co robić, ale dlatego, że „przemysłowcom” politycznym nie opłaca się uruchamiania tej „fabryki”. Jest ona zanadto — głośna.

A u nas ostatnimi czasami coraz więcej się cieszą.

Debiut.

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza „ABC” artykuł poświęcony pierwszemu wystąpieniu nowego ministra spraw zagranicznych na terenie Ligi Narodów.

Wystąpienie to znamionowały ustępstwa na rzecz Gdańska w sprawie zarządzania o używaniu waluty polskiej w obrębie gdańskiej dystryktu kolejowej, o opłatach szkolnych za dzieci pracowników kolejowych itp.

Artykuł kończy się tak: „Ale porozumienie w Genewie z 26-go listopada br. dołącza się pomyślnie do protokołów pojedynczych w

Gdańsku z 13 sierpnia br.

Jednym słowem, szczęśliwie jest to, że, wbrew zapowiedziom jednego z pism obozu rządowego (Jutro Pracy) po mianowaniu p. min. Becka, jakoby — „towarzystwo międzynarodowych polityków, powiązanych między sobą różnorakimi węzłami, rozdarło szaty, widząc, że do grona ich wchodzi młody intruz o własnych planach i własnych koncepcjach...” młody intruz okazał się po staremu układowy.

Uznanie należy się p. ministrowi Beckowi za to, że nie chciał, nadmiarem nagłych powodów, zrobić przykrości swemu poprzednikowi p. Zaleskiemu.

Gdy cesarz austriacki Ferdynand, który jako niedołygnięty ustąpił w r. 1848 na rzecz młodego Franciszka Józefa, doznał następnie w swem zacisku o kłękach austriackich pod Magenta i pod Solferino, powiedział:

— Das hättlich auch zusammengebracht... Tyle to i jabyśmy potrafili.

Na froncie kartelowym.

Ostatnio w łonie obozu sanacyjnego wre walka o kartele. W obronie karteli wystąpił prezes Lewjatuna Andrzej Wierzbicki.

Odpowiada mu w „Gazecie Polskiej” urzędowy „ideolog” gospodarczy obozu rządowego p. wiceminister Starzyński, który m. i. twierdzi, że rząd posiada program gospodarczy już od 6 (!) lat i że program ten konsekwentnie przeprowadza.

Jaki jednak jest cel i kierunek tego programu rządowego p. Starzyński dyskretnie przemilcza. Natomiast „Kurjer Zachodni” tak pisze: „w sprawie możliwego wyniku walk na froncie kartelowym.”

„Jak się skończy ta batalja kartelowa? Nie chcemy prorokować. Żydzi, którzy zawsze, a szczególnie obecnie, dużo wiedzą, zapatrują się sceptycznie na szanse zwycięstwa obozu antykartelowego. Nie dlatego, że obóz kartelowy jest lepiej zorganizowany i ma zdolnych przywódców, ale przedewszystkiem dlatego, że rozporządza on tak gromadnymi argumentami, jak dalszy wzrost bezrobocia i deficyt bilansu handlowego.

Wynikatem z tego, że skończy się jakimś kompromisem, zbliżonym do stanowiska Ministerstwa przemysłu i handlu, a dalekim od żądań i nadziei rolnictwa.”

Depresja gospodarcza łałamuje się?

BERLIN. — Znany ekonomista niemiecki prof. dr. Wagemann dyrektor niemieckiego Instytutu badania konjunktur gospodarczych, wygłosił dziś odczyt o konjunkturze gospodarczej.

Dr. Wagemann oświadczył, iż depresja gospodarcza, która osiągnęła swój punkt szczytowy, zaczyna się łałamywać Indeks produkcji światowej wzrósł z 67 w lipcu na 71 we wrześniu biorąc pod uwagę, iż w roku 1928 indeks produkcji światowej wyniósł 100. Należy przewidywać, iż indeks produkcji światowej będzie powoli wzrastał, chociaż nie są niemożliwe pewne dość znaczne chwilowe wahania w

kierunku pogłębienia kryzysu gospodarczego.

Zapasy surowców zaczynają się powoli zmniejszać. W daleko większym stopniu zmniejszyły się zapasy gotowych fabrykatów.

Z tego względu nie należy oczekiwać w gospodarce światowej zmniejszenia produkcji na wielką skalę.

Trwanie depresji gospodarczej zależy od zmniejszenia zapasów surowców i stanu rynku pieniężnego. Na rynku tym daje się odczuwać w ostatnim czasie lekkie odprężenie, którego dalszy rozwój zależy od utrzymania stabilizacji walutowej wszystkimi możliwymi środkami.

ROZRUCHY GŁODOWE W BERLINIE

BERLIN (Pat). Przed jednym z urzędów opieki społecznej w Berlinie doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych.

Tysiączny tłum, krzycząc „Głód, głód” wtargnął do biura, przyczem doszło do ostrej walki między demonstrantami a urzędnikami. Zaalarmowane pogotowie policyjne rozproszyło demonstrantów. Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem Urzędu Opieki Społecznej, który musiano otoczyć kordonem policyjnym. Do zaburzeń tych do-

szło z powodu odmówienia bezrobotnym bonów żywnościowych. Do podobnych zaburzeń doszło przed ratuszem w dzielnicy południowej Berlina. Równocześnie prasa donosi o szeregu strajków na prowincji, jakie powstały na tle walki o taryfę zarobków. Część tych strajków uwięczona została powodzeniem. Między innymi do strajku przystąpili robotnicy, zatrudnieni przy wielkich piecach w zakładach metalurgicznych Kruppa w Essen.

Zajścia antysemityczne na uniwersytecie wiedeńskim.

WIEDEN. (Pat). Wczoraj, na wydziale prawa tutejszego uniwersytetu doszło do zajść pomiędzy narodowymi socjalistami a studentami żydowskimi. Narodowi

socjaliści usiłowali wzbronić żydom wejścia do jednej z sal wykładowych i zaatakowali kilku studentów żydowskich. Blokada sali trwała przeszło godzinę.

Paderewski koncertuje w Medjolanie.

MEDJOLAN (Pat). W teatrze San Carlo, staniem Akademji Muzycznej neapolitańskiej odbył się w wypełnionej sali koncert Ignacego Paderewskiego. Mistrz powtórzył tu program, wykonany w Rzymie, złożony z utworów Bacha, Mozarta, Szopena, Liszta i Debussyego. Publiczność przyjmowała owacyjnie wielkiego pianistę. Krytyka nie szczędi zachwytów nad jego grą.

Nowe monety 5-cio złotych.

WARSZAWA (Pa). W najbliższych dniach zostaną wypuszczone w obieg nowe monety 5-złotowe. Mają one rysunek i układ napisu identyczny jak monety 10 i 2-złotowe. Brzeg monety jest karbowany. Waga nowych monet 5-złotowych wynosi 11 gramów, średnica 28 mm. Monety te mają kod zwalniająca od zobowiązań ograniczoną do kwoty złotych 500 przy każdej wpłacie.

Sala do wynajęcia

na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Zatrudniaj pracownika Polaka. Sekcja Pracy. (Metropolitana 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci drogę do sumiennego pracownika.

O samorząd szkół wyższych.

Prof. Emil Godlewski, znakomity uczoney krakowski, laureat naukowy Wawszawy w rb. bardzo obszernym wywodzie o projekcie rządowym zmiany ustroju szkół akademickich mówi m. in.:

— Każdy, co już przez długi szereg lat pracował w uniwersytecie i żył z jego organizacją, odnosi po przestudiowaniu tego projektu ustawy przedewszystkiem wrażenie, że projektodawcy postanowili skończyć z wszelkiego rodzaju samorządem wyższych uczelni i to we wszystkich dziedzinach, zarówno w organizacji nauczania, jak z samorządem w sprawach stosunku do młodzieży akademickiej, jak wreszcie z samorządem administracji i gospodarczym...

Rozporządzenie Prezydenta, wy dane w ostatnich dniach października, dopuszcza przeniesienie danego profesora w stan nieczynny. Po upływie roku zostaje on zwolniony zupełnie ze swego stanowiska. I oto mamy pierwszy krok w kierunku ograniczenia uniwersytetów w organizacji nauczania, bo gdy w uniwersytecie danym będą, mimo jego woli, zwijane katedry, czy całe wydziały, przeniesieni i zwalniani profesorowie, to nie może być mowy o samorządzie w nauczaniu...

Projekt ustawy przewiduje możliwość że rektorem będzie ktoś kto nie miał z sobą absolutnej większości głosów elektorów, jeżeli go tylko minister, po odruczeniu pierwszego elekta, zatwierdzi. Czy tak wybrany rektor będzie wśród ciał profesorskich otoczony tym szacunkiem i powagą, jakie mieli byli i mają dzisiejsi rektorowie? Czy nie przyjdzie moment, że ten rektor, na którego np. padły dwa głosy, a został mi-

mo tego rektorem (w myśl obecnej ustawy jest to niemożliwe) poruczy się komisarzem rządowym, narzuconym ciału profesorskiemu, w którego skład mogą wchodzić najpoważniejsi uczeni?...

Dotychczasowymi statutami miał każdy uniwersytet zagwarantowaną osobowość prawną w zakresie swojej własności prywatnej. Obecny projekt traktuje uniwersytety tak, jak bezwłasnowolnych, będących pod kuratelą. Nie wolno im niczego kupić, niczego sprzedać, ani zaciągnąć długów, ani przyjąć daru, z którym związane są jakiegokolwiek zobowiązania, na to wszystko trzeba pozwolenia ministerjum...

A jeżeli przy zastosowaniu artykułu 2 zacząć się usuwania, przenoszenia sił nauczycielskich, jeżeli przy czestych w Polsce zmianach na naczelnym stanowisku ministerjalnym za każdym razem dobierać się będzie „jednolite” skoordynowany personel profesorski, a usuwać się będzie dostosowanych do poglądów poprzedniego ministra profesorów, to takie ukształtowanie stosunków nie wyjdzie na dobre polskiej nauce, utrudni nauczanie, a obniżenie wpływu uniwersytetu na młodzież i zmniejszenie powagi uniwersytetów w kraju nie powiększy autorytetu państwa, ani wobec młodzieży, ani w społeczeństwie, ani poza granicami Polski...

W trosce o dobro powyższych uczelni polskich, z którym związane jest duchowa przyszłość naszej Ojczyzny, przestrzegamy tych, od których decyzji zależy wniesienie i uchwalenie tej ustawy, przed groźącym niebezpieczeństwem.

Wypadki lwowskie w świetle głosów prasy.

Wobec podwójnej konfiskaty wczorajszego numeru „Dziennika Wileńskiego”, z powodu wiadomości o wypadkach lwowskich, podajemy dziś w tej sprawie głosy nieskonfiskowanej prasy warszawskiej, rozpowszechnionej również w Wilnie.

Przebieg zajścia.

O samym przebiegu zajścia „ABC” pisze tak: Wczoraj sobotnie poświęca lwowska młodzież akademicka, zgrupowana w korporacjach, t. zw. „sobótkom”. Ub. soboty najstarsza korporacja lwowska, „Lutico-Wenedja” odbywała taką „sobótkę” w restauracji Kilńskiego przy pl. Trybunalskim. Około godz. 23 „sobótkę” skończyła się i uczestnicy spokojnie się rozeszli.

Sześciu studentów wstąpiło jeszcze na czarną kawę i dancing do kawiarni „Adria” przy ul. Szajnoch, gdzie bawili się do godz. 1.20. Studenti byli w doskonałych humorach, ale — jak stwierdzają zgodnie świadkowie — „zachowywali się zupełnie poprawnie”.

O 1.20 opuścili „Adrię” i skierowali się w stronę ul. Kopernika. Szli po dwóch spokojnie, zabawiając się jeszcze grą w „yo-yo”.

W tem z podejrzanego lokalu „Grotta”, gdzie się zbierają mety uliczne, weszło 5 osobników (4 mężczyzn i kobieta) i zajmując całą szerokość chodnika, zbliznęli się ku akademikom. Byli to mianowicie: Mojżesz Katz, pomocnik rzeźnika, Szulim Keller, sprzedawca gazet, Nuchim Smer, czapkarz, Izrael Tune, kelner, oraz towarzysząca ich dotychczasowej zabawy, prostytutka, Stefania Surówna.

Jeden z osobników, podobno Katz, potrafił brutalnie akademika, Stanisława Pietraszko, który energicznie zareagował, a wtedy ów Katz uderzył Pietraszkę w twarz. Gdy przyjaciele pośpieszyli koledeze pomocą, bandyci wydobyli noże. Jeden z nich ugodził nożem akademika Jana Grotkowskiego, w prawą łopatkę, poczem z całym rozmachem pociągnął nożem w dół, przecinając płuco. Ciężko ranny Grotkowski upadł na chodnik, brocząc krwią i stracił przytomność.

Ranny został także akademik Stanisław Pietraszko. Otrzymał on na lewym ramieniu ranę ciętą nożem, głęboką i na 10 cm. długą. Trzeci akademik, Jerzy Szczepnowski, student prawa, został stosunkowo lżej ranny, w głowę i w rękę. Szczępanowskiego opatrzyło Pogotowie. Pietraszko zawiężono do szpitala powozem, gdzie lekarz dyżurny na oddziale chirurgicznym opatrzył ranę, uznaną za ciężką.

Nieszczęśliwego Grotkowskiego, o którego ranie lekarz Pogotowia stwierdził, że tak bestjalnegos ciosu jeszcze nie widział, zawiężono do szpitala, ale w chwili, kiedy wnoszono go na korytarz, Grotkowski życie zakończył.

Zranienie studenta Z. Zamorskiego Wypadek z ciężkiem poranieniem studenta Zamorskiego w czasie demonstracji we wtorek po pogrzebie s. p. Grotkowskiego urzędowa P. A. T.iczna przedstawia w sposób następujący:

Gdy młodzież akademicka rozpoczęła demonstrację, nieobserwowany do tychczas agitator, który śledził ruchy swych współtowarzyszy i stał w tym celu przy jednej z bram przy ul. Kopernika, wyjął rewolwer. Ruch ten zauważył przechodzący w tym czasie ulicą akademik Zygmunt Zamorski i usiłował chwycić go za rękę. W momencie tym padł strzał, który trafiając studenta Zamorskiego, roz-

szarpał mu dłoń. Podczas szamotania się padł drugi strzał, raniąc Zamorskiego w szyję. Wskutek powstałego zamieszania zamachowiec przy pomocy 2 towarzyszy zdołał zbiec. Policja, opierając się na wskazówkach przechodniów, dokonała wślad arestowań. Rannego studenta Zamorskiego opatrzyło na miejscu pogotowie i odwiozło go do szpitala powszechnego.

P. A. T. także zaznacza, że nastroje śród mas we Lwowie usiłują wyzyskać agitatorzy komunistyczni.

Napad na zecera Sojki.

O napadzie tym pisze nie tylko prasa warszawska, ale także „Głos Wileński”, w którego wczorajszym numerze czytamy we wzmiance p. t. „Nowa ofiara”:

Na przechodzącego dziś o godz. 7.30 rano ul. Zygmuntowską Michała Sojkę napadło dwu żydów, uzbrojonych w noże. Sojce zadano poważne rany nożami. Broczącego krwią Sojkę odwiozło pogotowie do szpitala powszechnego.

Student drugiego roku prawa Mieczysław Böhm, który otrzymał w niedzielę pchnięcie nożem w prawe płuco i szereg ran klutych, przebywa również w szpitalu powszechnym. Wojewoda lwowski zwrócił się do szpitala powszechnego z prośbą, aby rannych studentów otoczono troskliwą opieką.

Ujęcie napastnika.

Również w „Głosie Wileńskim” znajduje się wiadomość o ujęciu napastnika i stanie zdrowia rannego Sojki:

W poniedziałek władze bezpieczeństwa przylapały sprawcę napadu na akademika Mieczysława Böma. Bandytę skutego w kajdany, w asyście policji, sprowadzono na oddział chirurgiczny szpitala powszechnego i skonfrontowano go z ciężko rannym Böhem, który poznał w nim sprawcę napadu.

Stan zranionego Sojki jest bardzo ciężki. Okazuje się, że nie jest on akademikiem, ale praktyktem drukarskim.

Odezwa akademików lwowskich.

Również za prasą warszawską cytujemy odezwę akademików lwowskich, która rzuca nieco światła na przyczyny zajścia, w wyniku którego padł s. p. Grotkowski.

Bratnia Pomoc stud. Akad. Weter. i Korporacja Lutico-Venedja wydała następującą odezwę:

Koleżanki i koleżdy! Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem wstrząsającego wypadku, który kosztował młode życie s. p. Jana Grotkowskiego stud. IV roku Akademji Medycyny Weterynaryjnej. — Wstrząs, który nas ogarnął, jako odruch naszego serca jest zrozumiały, lecz sądząc z nastroju, może przybrać niepożądane formy. Dlatego też pragniemy podzielić się z Koleżankami i Kolegami oraz starszym społeczeństwem informacjami, posiadaniemi przez nas.

S. p. kol. Jan Grotkowski zginął tragiczną śmiercią, napadnięty przez grupę znanych władzom przestępcom pochodzenia żydowskiego. Niestety do tej pory nie znamy prawdziwych pobudek zbrodnego czynu, lecz katerycznie stwierdzamy, że zachowanie się naszych Kolegów nie dało powodu do napadu. Wszelkie inne wersje na temat wypadku krążące są niezgodne z prawdą. Dzięki energicznej interwencji władz sprawy zostały ujęci i ufamy, że spotka ich zasłużona kara. Czcząc pamięć zamordowanego Kolegi, zachowajmy się z powagą i

SZKICE I OBRAZKI, KOBIECIARZE.

Istnieje pewien gatunek ludzi co to uchodzą w opinji ogółu i w opinji swoich ciotek, za don Juanów.

— O powiadają... Ziutek, to jest kobieciarz.

Dlaczego tak się dzieje i dlaczego dwudziestoletni cherubinek, ma być postrachem wszystkich matek, córki posiadających, niewiadomo.

Dwudziestoletni bobo, nie odznacza się bowiem, ani wybitną inteligencją, (która coprawda w małym stopniu działa na niewiasty) ani nie jest podobnym do Romana Nowarro, albo goryla (co wpływa na kobiety omdlewająco).

— Ot jest sobie takim projektem na człowieka, który mając lat trzydzieści się żeni, mając lat czterdzieści choruje na cukrzycę, w pięćdziesiątym roku życia wydaje zamąż córkę, a w roku 60 umiera pozostawiając „w nieutulonym żalu” rodzinę.

Ziutek ma sławę pozeracza serc — bo sam o tem mówi.

Chwali się.

— Znasz pannę Wandę?

— I jak jeszcze.

Ziutek wydyma wargi i mruży cynicznie oczy.

— Co to ma znaczyć?

— Jestem gentlemanem więc milczę.

Opinia Bogu ducha winnej panny Wandę zawisa na włosku z babiego lata.

Taki typ zwykle nosi z sobą kilka fotografii (kupione na tandecie za 10 gr. tuzin) i o jakichś damach (fotografie kobiet trzydziestoletnich robione w 1897 roku) opowiada niestworzone historie.

Czasami zdarza się kawał, bo taki pozeracz serc opowiada jakąś krwawą i miłosną historję swojemu koledze, pokazując fotografie i ni stąd ni z owad okazuje się, że opowiadał o babce tamtego.

Czasami dostaje napomnienie w czułą i ambitną część ciała, czasami też wylatuje za drzwi.

Najzapaleńsi jednak „zdobywcy” rekrutują się z roczników jeszcze niepooborowych (od ósmiu do 20 lat).

Ci zawsze najwięcej wiedzą i przeżyli.

Gdy jeden z takich młodzieńców, obecny przy rozmowie starszych wturcił jakąś „fachową” uwagę o kobietach zirytowany wujek zwrócił mu uwagę.

— Dzieciaku, co ty gadasz, nam ludzjom starszym, którzyby mogli się kochać w twojej mamce.

— To niemożliwe!

— Dlaczego?

— Bo mnie karmiono butelką.

Ziutek stracił swą sławę zdobywcy serc. Nie wyraża się już cynicznie i dwuznacznie o kobietach.

Zakończył się i to z wzajemnością.

Wszystkie kobiety są dla niego teraz aniołami.

Tak zresztą zawsze bywa.

M. Junosza.

„Polska atakuje”.

Niezwykle ciekawy wypadek zaszędł w tych dniach we Wrocławiu. Niedawno ukazała się tam książka, skierowana przeciw Polsce p. t.: „Polska atakuje”. Książka jest jednym z licznych wydawnictw alarmujących z powodu rzekomo zaborczych zamiarów Polski. Między innymi została w książce tej zamieszczona fotografia, przedstawiająca żydów polskich, protestujących przeciwko oddaniu Niemcom korytarza.

Otóż „centralny związek obywateli państwa wyznania żydowskiego” zagroził wydawnictwu wstrzymaniem przez żydów wszelkich anonsów, jeżeli w miastach sprzedawana będzie ta książka z powyższą fotografią polskich żydów. Jak widać, żydzi niemieccy bardzo się obrażili, gdy przypisano im ziomkom w Polsce protest przeciwko oddaniu Pomorza Niemcom.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

godnością, jak przystoi każdemu studentowi Wyższej Uczelni i jakiej wulgawy powaga chwili.

Tadeusz Winięcki, prezes PAK. Lutico-Venedja. — Władysław Borowiak, prezes Bratniej Pomocy Stud. Akad. Med. Wet.

Jeszcze o przyczynach zajścia.

W sposób wyczerpujący światła początek zajęć „ABC”, które w Nr. 347 pisze: Prasa żydowska usiłuje przedstawić zajścia w nocy z soboty na niedzielę, jako wynik bójki o kobietę. Należy stwierdzić, że żadnej kobiety w towarzystwie studentów nie było. Zachowywali się oni zupełnie spokojnie i rozchodzili się już do domu. Nieprawdą jest również, jakoby studenci zamierzali iść do nocnej restauracji „Grotta”. Najlepszym dowodem, że studenci nie mieli zamiaru udawać się na żadną dalszą zabawę, jest fakt, że przy wszystkich pięciu znalezionym razem zaledwie 1 zł. 20 gr.

Odszkodowanie dla „ofiary rozruchów antyżydowskich” we Lwowie.

Ministerstwo opieki społecznej przekazało jak donosi żydowski dziennik „Chwila” — w związku z ekscesami antyżydowskimi, jakie miały miejsce na terenie Lwowa, pewną kwotę do dyspozycji wojewody lwowskiego, który kwotę tę przesłał Izr. Gminie Wyznaniowej z poleceniem rozdzielenia jej pomiędzy najuboższych właścicieli sklepów, którym w czasie ekscesów wybito szyby.

Plebiscyt Sportowy „Dziennika Wileńskiego”

Dziś piąty dzień głosowania. — Wyciąć i wypełnić kupon.

KRONIKA.

Epidemia szkarlatyny nie wygasa.

Mimo energicznej akcji lekarskiej sytuacja w szkołach powszechnych jest nadal groźna. Ilość wypadków zaszła na szkarlatynę nie maleje. Ostatnio ze względu na zapobiegawczych zamknięte zostały dwa oddziały w szkole 16 oraz jeden z oddziałów w szkole Nr. 9. W wypadku stwierdzenia zaszła na szkarlatynę przeprowadzana jest ścisła izolacja dzieci.

gawczych zamknięte zostały dwa oddziały w szkole 16 oraz jeden z oddziałów w szkole Nr. 9. W wypadku stwierdzenia zaszła na szkarlatynę przeprowadzana jest ścisła izolacja dzieci.

JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIS POGODĘ?

O zachmurzeniu zmiennem przy słabych, potem umiarkowanych wiatrach południowo-zachodnich. Nocą przymrozki, dniem ocieplenie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
— **Rocznica konsekracji Arcypasterza archidiecezji wileńskiej.** W przeddzień rocznicy konsekracji J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Romualda Jabrzykowskiego duchowieństwo miejscowe i Kapituła wileńska złożyła Arcypasterzowi serdeczne życzenia.

W tymże dniu w godzinach wieczornych Arcypasterz podejmował Kapitułę skromną herbatką.

W dniu jubileusza Arcypasterza podejmował obiadem duchowieństwo.

— **Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 2-go grudnia jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19-2) Adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentu.

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Zakończenie robót kanalizacyjnych na ul. Zarzeczce.** Prowadzone od dłuższego czasu na ul. Zarzeczce roboty kanalizacyjne zostały już zasadniczo zakończone.

W ciągu najbliższych dni uporządkowana zostanie jezdnia.

Z MIASTA.
— **Otwarcie Wystawy-pokazu Droblu** nastąpi w dniu dzisiejszym. Wystawa-pokaz trwać będzie do 4 b. m. włącznie od godziny 8-ej rano do godziny 8 wieczór.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.
— **Wylegitymowanie żebraków** policji, ażeby każdego spotkanego na ulicy żebrała legitymowano.

Zarządzenie to ma zapobiec osiedlaniu się w Wilnie żebraków prowincjonalnych.
— **Meldowanie noworodków.** Biuro ewidencji ludności przypomina, że każde dziecko najpóźniej w 48 godzin po urodzeniu musi być zgłaszane.

SPRAWY WOJSKOWE.
— **Nowy zastępca d-icy 6 p. p. leg.** Zastępca dowódcy 6 p. p. leg. ppulk. dypl. Stanisław Dworzak mianowany został szefem sztabu D. O. K. 8 w Toruniu.

Zastępstwo dowódcy 6 p. p. leg. objął ppulk. dypl. Zygmunt Henryk Berling.

— **3-ci turnus rezerwistów.** Wcielenie do szeregów ostatniego turnusu rezerwistów nastąpi w dniu 3 stycznia r. prz. W turnusie tym powoływana jest przewidziana artylerja.
Karty powołania są już rozsyłane.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Starania o rozłożenie należności za patenty.** Organizacja gospodarcza zwróciła się do władz skarbowych z memorandumem, w którym wobec zbliżającego się okresu wykupu świadectw przemysłowych na rok 1933, proszą o rozłożenie należności na dwie raty płatne 1 stycznia i 1 kwietnia.

Ostateczna decyzja władz skarbowych w sprawie tej nie została jeszcze powzięta.

— **Różnice poglądów na stosowanie ulg.** Jak się dowiadujemy, wprowadzenie ulg podatkowych w najbliższym okresie jest prawie przesądzone w sensie negatywnym. Wszelkie interwencje w tym kierunku pozostały bez uwzględnienia. Tak więc przedewszystkiem nie będzie zmiany w wymiarze podatku ryczałto-wo pobieranego od drobnych płatników, pozatem innych ulg dotyczących zaległości podatkowych.

Władze stoją na stanowisku, że na podstawie istniejących przepisów Izby Skarbowej mogą w wypadkach indywidualnych stosować ulgi.

Pogląd organizacji gospodarczych jest inny. Uważają one, że ulgi nie należy traktować jako wyniku złego stanu jednego przedsiębiorstwa, ale jako konieczny rezultat ogólnego pogorszenia koniunktury.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Z Wileńsko-Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej.** Działalność Izby Lekarskiej. Działalność Izby Lekarskiej w g. dz. od 10 ej do 7 ej. W pomienionym czasie listy kandydatów do Rady Izby winny być złożone w lokalu Izby (Wileńska 25-3) o sobocie. W wypadku nieotrzymania przez wyborcę karty wyborczej i koperty należy zwrócić się po takową do kancelarii Izby.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział Wileński** prosi PP. Członków Towarzystwa, którzy pragną korzystać z legitymacji turystycznych i kolejowych w okresie świątecznym, by złożyli jej celem prolongaty wraz ze składką roczną 12, 10 zł. (za legitymację kolejową osobno 2 zł.) do dnia 3 b. m. w Księgarni św. Wojciecha, Dominikańska 4.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.** W piątek nadchodzący 2 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w gmachu Towarzystwa ul. Lelewela 8 odbędzie się 95 posiedzenie miesięczne, poświęcone 100-iej rocznicy zgonu Waltera Scotta. Prof. Manfred Kridl wygłosi odczyt o Walterze Scottie, poczem przez T. w rektor Alfonsa Parczewski podzieli się ze słuchaczami wspomnieniami swoimi z pamięcią Waltera Scotta. Wstęp wolny. Goście nader mile widziani.

Fachowy i Oszczędry Radjoamator
jest klientem firmy
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20, telef. 16-28

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Zebrań Młodzieży Wschodniopolskiej.** Na dziś zostało zapowiedziane w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11 zebrań dyskusyjne Młodzieży Wschodniopolskiej z referatem p. K. Halaburdy i z udziałem gości z innych organizacji. Jednakże wobec zgłoszonych zastrzeżeń ze strony władz administracyjnych władze Kola zawiadamiają, iż odbędzie się zebrań jedynie dla członków (za okazaniem legitymacji przy wejściu na salę).

Początek zebrań o g. 8 wiecz. Stawiennictwo wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

Sekretariat Kola czynny jest od g. 6-ej. W tych godzinach kandydaci, którzy złożyli deklaracje, będą mogli otrzymać legitymacje członkowskie.

— **Z Kola Polonistów St. U. S. B.** Zarząd Kola Polonistów zawiadamia wszystkich, którzy interesują się teatrem, że niedziele dn. 4 grudnia (godz. 11) w sali Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się dyskusja na temat: „Teatr w Wilnie dziś”. Zagają: Folejewski, Putrament, Zagórski, Maśliński, Szreder, Goście mile widziani.

Uroczysta premiera „Zygmunta Augusta” Działalność w Teatrze na Polulance odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-lecia zgonu St. Wypiańskiego, na którą dane będzie po raz pierwszy w Polsce, potężne dzieło St. Wypiańskiego „Zygmunt August”.

Udział bierze cały zespół dramatyczny, w rolach czołowych Alfred Szymański (Zygmunt August), M. Szpakiewiczowa (Bona) i H. Biernacka (Barbara). Pomysłowy układ scen, jak i cała inscenizacja i reżyserja dr. Ronard Bujańskiego. Stylowe dekoracje Makojnika. Nowe, wspaniałe kostiumy podług oryg. fotografii i szyćców. Solowy śpiew p. W. Hendrichówny i prof. Ludwiga. Piękny akompaniament muzyczny dr. T. Szeli-gowskiego. Tańce dworskie pomysłu J. Hryniewickiej. Personel pomocniczy — Instytut dramatyczny, chóry.

Premiera „Zygmunta Augusta” wzbudziła niebywałe zainteresowanie i stanie się z pewnością wielkim świętem artystycznym.
2, 3 i 4 grudnia „Zygmunt August” po raz drugi, trzeci i czwarty.
„Zbyt prawdziwie, aby było dobre” na niedzielnej popołudniówce. Komedia satyra, „Zbyt prawdziwie, aby było dobre” w Teatrze na Polulance w niedzielę o godz. 4 pop.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Popularne przedstawienia „Szaleństwa Coletty”. Działalność w Teatrze na Polulance w niedzielę o godz. 4 pop.
Teatr muzyczny „Lutnia”. Popularne przedstawienia „Szaleństwa Coletty”. Działalność w Teatrze na Polulance w niedzielę o godz. 4 pop.

Najbliższą premierą Teatru „Lutnia” będzie czuująca operetka Kalmana „Fiolet z Montmartre” w reżyserji M. Tatrzańskiego, z gościnnym występem primadonny operetki stołecznej Janiny Kulczyckiej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 1 grudnia 1932 r.
11.40: Przgl. pras. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 15.00: Piosenki włoskie (płyty). 15.15: Gielda roln. 15.25: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: Tydzień przedświąteczny. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.35: Lekcja francuskiego. 16.40: „Przyrost ludności w latach kryzysu” — odczyt. 17.00: Muzyka kameralna (płyty). 17.40: „Odsiecz Lwowa w listopadzie 1918 r.” 18.00: Muzyka lekka. 18.40: Codzienny odcinek powieściowy. 18.55: Kom. litewski. 19.00: „Skryżka poczta”. 19.30: „Nowa literatura w nowej Polsce”. 20.00: Muzyka lekka. 20.55: Wiad. sportowe. 21.30: Słu-

PAMIĘTAJ
o potrzebach organizacyjnych
STRONNICTWA NARODOWEGO
i wpłać składkę do P. K. O.
na konto czekowe 180.785
lub w Sekretarjacie (Orzeszkowej 11)
w godzinach od 11 do 3 i od 6 do 7 w.
codziennie prócz niedzieli i świąt.

WILNIE SUGUS
CZEKOLADOWY
PUDELKO 20 GROSZY

Afera Kwinty.

Jak już donosiliśmy, po ujawnieniu milionowej afery, Kwintę aresztowano i osadzono w więzieniu na „Pawiaku”.

Dzięki usilnym staraniom rodziny bankiera, prokurator zgodził się na zwolnienie oszusta z więzienia za kaucją 150.000 zł.

Ponieważ rodzina twierdziła, iż pieniędzy nie posiada, przyjaciel Kwinty, p. Polkowski dał zabezpieczenie tej sumy na hipotecę swego majątku w okolicy Miłosey; bankiera przed kilku tygodniami zwolniono z więzienia.

Tymczasem śledztwo ujawniło nowe szczegóły w aferze bankiera. Następnie, wyszło na jaw, iż zabezpieczenie hipoteczne p. Polkowskiego nie ma wartości. Majątek pod Miłosną jest tak zadłużony, iż długi hipoteczne przenoszą jego wartość.

Okoliczności te skłoniły sędziego śledczego Przewlockiego, do wydania zarządzenia aresztowania Kwinty.

Jak już donosiliśmy, po ujawnieniu milionowej afery, Kwintę aresztowano i osadzono w więzieniu na „Pawiaku”.

Dzięki usilnym staraniom rodziny bankiera, prokurator zgodził się na zwolnienie oszusta z więzienia za kaucją 150.000 zł.

Ponieważ rodzina twierdziła, iż pieniędzy nie posiada, przyjaciel Kwinty, p. Polkowski dał zabezpieczenie tej sumy na hipotecę swego majątku w okolicy Miłosey; bankiera przed kilku tygodniami zwolniono z więzienia.

Tymczasem śledztwo ujawniło nowe szczegóły w aferze bankiera. Następnie, wyszło na jaw, iż zabezpieczenie hipoteczne p. Polkowskiego nie ma wartości. Majątek pod Miłosną jest tak zadłużony, iż długi hipoteczne przenoszą jego wartość.

Okoliczności te skłoniły sędziego śledczego Przewlockiego, do wydania zarządzenia aresztowania Kwinty.

1280 dolarów spłonęło w piecu.

W Soloturnie koło Sambora ku piec, Aron Schwager schował w piecu większą sumę pieniędzy.

Gdy pobozny kupiec zanosił modły w bożnicy, służąca napaliła w piecu.

Tysiąc dwieście dolarów uległo zniszczeniu. Zrozpaczony kupiec poderznął sobie gardło i zmarł.

1280 dolarów spłonęło w piecu.

W Soloturnie koło Sambora ku piec, Aron Schwager schował w piecu większą sumę pieniędzy.

Gdy pobozny kupiec zanosił modły w bożnicy, służąca napaliła w piecu.

Tysiąc dwieście dolarów uległo zniszczeniu. Zrozpaczony kupiec poderznął sobie gardło i zmarł.

Popierajcie Polską Małce Szkolną.

S P O R T.

Plebiscyt sportowy «Dziennika Wileńskiego»

Dziś drukujemy już 5-ty kupon do głosowania, a więc pozostaje nam jeszcze dziesięć pięć dni do głosowania, w czasie których f ekwencja plebiscytowa zwiększy się jeszcze bardziej.

Urny wyborcze znajdują się w następujących 4-ch punktach

- miasta:
- 1) Redakcja „Dziennika Wileńskiego” — ul. Mostowa 1.
 - 2) Polska Składnica Sportowa leńskiego” — ul. Królewska 1.
 - 3) Ch. Dines — ul. Wielka 15.
 - 4) lokal z wystawionymi nagrodami — ul. Mickiewicza 6.

KUPON
PLEBISCYTU SPORTOWEGO „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
GŁOSUJĘ
NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW WILNA

| | |
|---|----|
| 1 | 6 |
| 2 | 7 |
| 3 | 8 |
| 4 | 9 |
| 5 | 10 |

na najlepszy klub sportowy

na najlepsze koło sportowe szkół średnich

Nazwisko głosującego _____
Adres _____

„POLONJA” OD DZIŚ
MICKIEWICZA 11
NOWY PRZEBOJOWY WARTO ZOBACZYĆ
ARTYSTYCZNO-KABARETOWY PROGRAM

Prolegomena do „Zygmunta Augusta” Wyspiańskiego.

Dramat Wyspiańskiego o ostatnim Jagiellonie był pisany przed samym zgonem poety w lecie i jesieni r. 1907. Jeszcze w dzień ostatni myśl twórcy wracała doń i Wyspiański dawał wskazówki co do jego wystawienia.

Rzecz ta, za życia poety ogłoszona jako w paru ulamkach, wystawiana na scenie była też jako całościowo. Wierc 14 marca 1908 jedną scenę pt. „Zgon Barbary Radziwiłłówny” wystawiono w Krakowie za dyrekcji Wolskiego, zaś 2 paźdz. 1915 wystawiono trzy sceny (I, II, i VI) w Teatrze Polskim w Warszawie.

Całość dramatu (jesli można te luźne fragmenty zwać całością) ogłoszł dopiero w r. 1931 prof. L. Płoszewski i w tymże roku (w skrócie) transmitowano to przez radio w interpretacji rozgłośni lwowskiej w dzień Wielkanocy.

Na scenie w ogóle po raz pierwszy całość ma się ukazać dopiero teraz w Wilnie.

Budowa utworu jest dość luźna. Sceny (a jest ich właściwie jednadsieć, acz autor zamyslił jeszcze jedną), obejmują niemal całe panowanie Zygmunta Augusta

posiadają ogromną ilość pierwiastka lirycznego. Trzy sceny są o partę o obrazu: Matejki (rozmo- wa króla z Barbarą, oraz akt Unji Lubelskiej) i Simmlera (śmierć Barbary). Sądy krytyki są rozbieżne: jedni głoszą, że dramat ten jest zapowiedzią nowych możliwości twórczych, których poeta nie zdążył już wyrazić; inni twierdzą, że znamionuje on wyraźne wyczerpanie się talentu artysty. Bliska inscenizacja dramatu — mamy nadzieję — ukaże naocznie, kto tu ma rację.

Akcja utworu rozpoczyna się jesienią r. 1547. We wrześniu t. r. odbył się potajemny ślub młodego, 27 letniego króla, (już koronowanego, acz jego sędziwy, 80 letni, ojciec żył jeszcze) z wdową po Gasztołdzie, w kaplicy Królewskiej (dziś Niepokalanego Poczęcia) w Wielkiej Katedrze. Terynna akcja jest odczyn przy pałacu radziwiłłowskim nad Wilją. Do tego pałacu August kazał zbudować galerję, czy też most ponad ulicą i Wileńką (która naówczas płynęła dzisiejszą ul. Arsenalską), prowadzący przez ogródki, i tą drogą z Zamku Dolnego, leżącego na terenie dzisiejszego Cielętnika, wymykał się wciąż do Barbary.

Scena druga odbywa się właśnie w tym Zamku Dolnym w dniu 17 kwietnia 1548, gdy do Wil-

na przychodzi wieść o zgonie Zygmunta Staroego i młody król zawiadamia panów litewskich o swem małżeństwie.

Scena III odbywa się w listopadzie t. r. na Zamku w Piotrkowie, gdy król się sciera ostro o Barbarę z panami koronnymi. Te trzy sceny są całkowicie wykończone, i tworzą faktycznie przeszłą połowę utworu. Reszta powstała jedynie w fragmentach.

Takim (prześlicznym!) szkicem jest króciutka sielanka w Wiśniczu (sierpień 1550), jak gdyby zrękowyiny królewskie. Następna piąta scena, opuszczona i niewykona, miała, zdaje się, jak przypuszcza p. Płoszewski, przedstawiać koronację Barbary, która się odbyła 7 grudnia 1550 r. W scenie VI widzimy zgon Barbary w Krakowie, dnia 8 maja 1551 o godz. 12 w południe. August tu zapowiada:

Na litewskie puszcze, bory, precz zabiorę cie, niebogo, precz zabiorę cie, niebogo, coś mi była borem kwiatem. Rozbrat borem z żywym światem. Zmilkło ptaszę urodzive. Kedy pójdę, pójdą ze mną lzy gorące, lzy upiory, z jedną żalów smutną śpiewką, za Barbarą, za Litewką. Pójdę pieszo długą drogą od Krakowa aż do Wilno, aż do Niemna, aż do Niemna...

Na trumnie Barbary, jakeśmy się teraz przekonali, August kazał na srebrnej tabliczce wyrzeć ten napis:

Barbara que tegitur tumulo: Regina sub isto Augusti coniuux altera Regis erat Commoda multa tulit multis in commoda nulli A qua se lesum dicere niemo potest — Im matra obyt decima trieteride cepta Bis viduus fatis linguere iussa thoros. Occidit ante diem; at quam vis Anus illa fuisse Diceret Augustus: occidit ante diem. Coronata 7 Decembris Anno 1550 obiit 8 Maelii 1551.

(Po polsku: Królowa Barbara, co pochowana pod tym nagrobkiem, była drugą żoną króla Augusta. Dużo dobrze czyniła wielu, nie szkodziła nikomu, nikt nie może mówić, że go obraziła. Zmarła niedojrzała, rozpoczynając dziesięć trzylecie porzuciła z rozkazu losu dwakroć owdowiała żoże. Umarła przed czasem, lecz gdyby nawet była matroną powiedzialby August, że umarła przed czasem).

W trumnie Barbary znalezione jest jeszcze jedna tabliczkę, głoszącą, że zmarła „anno aetatis suae vicesimo octavo nondum completo” (czyli że nie miała jeszcze lat 28 skończonych), o godz. 18 czyli w samo południe.

W następnej scenie VII August przemawia sam jeden, i tylko chróm, złożony zdaje się z trzech

sióstr, mu odpowiada. Rzecz dzieje się na zamku w Krakowie, bezpośrednio po zgonie królowej.

Scena ósma, króciutka, to rozmowa, bardzo ostra, między królem a Boną; dzieje się w lesie w Kozienicach. Dalsza scena, w Knyszynie, niewiadomo kiedy, to rozmowa króla z siostrą Anną.

W scenie X, znowu tylko dwustronicowej, odbywającej się jesienią 1568 pod Radoszkowiczami koło Mińska, król, który stanął tam na czele wojsk przeciw Moskowie, toczy rozmowę z Radziwiłłem Rudym.

Dwie sceny ostatnie dzieją się w r. 1569 w Lublinie. W pierwszej rozmawia (uważny czytelnik dostrzeże zapewne, że słowa te: „rozmowa” czy „rozmawia” użyte zostały w tym artykule już kilkakrotnie, bo dramat jest w akcję dziwnie ubogie, natomiast, prócz liryki, triumfuje tu retoryka), tedy rozmawia król naprzód z kardynałem Hozjuszem (którego zresztą faktycznie wtenczas w Lublinie było), oraz z innymi dygnitażami.

Scena ostatnia, odbywająca się dnia 1 lipca, jest poetycką interpretacją Matejkowskiej Unji Lubelskiej. Przemawia tam tylko August. Scena króciutka, lecz silna.

Powtarzamy, że trudno dziś jeszcze przesażać o tem, czy się

uda wydobyc z tego fragmentarycznego dramatu Wyspiańskiego wartości sceniczne, jak np. (trafnie to ktoś określił) trudno ocenić wartość witrażu na płótnie. Zobaczymy to już za parę dni w teatrze. Dziś już jednak można i należy podnieść piękno poetyckie utworu, bogatego, jakeśmy mówili, w momenty liryczne, ot, np. przytoczmy śliczną pochwałę mowy polskiej, włożoną w usta Zygmunta Augusta:

O mowo polska, ty ziele rodzime, Niechże cię przyjmę w otwartej ramionach;
Ty będziesz kwieciami tych pól ubarwiona,

ty osłodą żywiczną lasów, ty zbożnym kłosem na roli, ty ujęciem wszystkim czasów potępiącą, czująca co boli... O polskie dźwięki, tak spójnie związane,

Będę się uczyć z was słów mowy zboru,

W was mając skarby wyboru, w was same najslodsze miody, kwiat najwspanialszy urody, co najwybrzańsz spójnicę: jak ratować ojczyznę, jakiej prawdy chodzić drogą, jak serdeczną krew uboga szanować, jak jej szalować, by rządzić spólnych dusz harmonją...

Stanisław Cywiński.

Z KRAJU. Z pogranicza.

Wyrok śmierci w Luniu.

W dniu 25 b. m. Sąd Okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Luniu...

dwoma strzałami żona Karczewskiego oraz zrabowano 2280 rb. ros. w złocie, 200 dol. i 4000 zł.

Tempo iapownictwa w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej p. inż. Falkowski wydał rozporządzenie...

kolejowej p. Chodźki, dwóch kancelistów Piekuta i Boguckiego oraz woźnego.

Podpalenie domu drożnika-wartownika.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa została powiadomiona, iż w dniu 29 listopada r. b. na 213 km. szlaku...

dom spłonął doszczętnie. W czasie podpalenia w domu tym nikt nie znajdował się...

Aresztowanie działacza samorządowego w Brześciu.

Z Brześcia donoszą, iż z polecenia władz sądowych aresztowany został członek zarządu Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej...

dopuscił się poważnych nadużyć. Zauważyć należy, iż Wojciulanis należał do całego szeregu związków...

Rewizja w pociągu międzynarodowym.

Ze Stołpców donoszą, iż onegdaj w pociągu międzynarodowym, zdążającym z Moskwy do Stołpców...

wali kogós zbiegłych wybitnych działaczy sowieckich.

Rewizji uniknęły jedynie osoby jadące za paszportami dyplomatycznymi.

Dezercja dwóch żołnierzy sowieckich.

Na granicy polsko-sowieckiej koło Zaostrowicz zatrzymano dwóch żołnierzy sowieckich.

zderzyli wyrazili chęć zaciągnięcia się do szeregów wojsk polskich.

Przemycnicy cukru polskiego.

Na pograniczu polsko-łotewskim w rejonie Turmont ujęto kilku przemycników, trudniących się przemycaaniem cukru polskiego z Łotwy.

Zatrzymani są włościacie marłorolnicy z braku odpowiedniej pracy trudnią się przemycnictwem.

Wędrówki stada dzików w Suwalszczyźnie.

Na terenie odcinka granicznego Łódzkiego zauważono kilka stad dzików. Dzikie wędrują w kierunku lasów sejnieńskich.

Okoliczni włościacie wypadek ten komentują jako ostrą zimę.

Profanacja kaplicy w pow. Wilejskim.

Wilejskim nieznani sprawcy zamazali napisy na kapliczce przydrożnej, zaś ogrodzenie zniszczyli.

Wilejskim nieznani sprawcy zamazali napisy na kapliczce przydrożnej.

Jako sprawcę, zatrzymano Stanisława Jakubianisa, który jednak do winy nie przyznał się.

Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

Zagadka śmierci Stalnowej.

Wiadomości o życiu i pracy zmarłej żony Stalina Nadziei Alilujewny są nadzwyczaj skąpe.

na froncie carskich; potem pracowała w redakcji „Rewolucja i Kultura”...

W innym artykule „Prawda” rozpisuje się o nadzwyczajnej skromności żony dyktatora sowieckiego.

Wspomnienia o Alilujewnie zamieszczają również współpracownicy sekretariatu Lenina. Piszą oni, że pracowała codziennie do późnego wieczora...

Chciał zarobić na ubezpieczeniu.

Od dłuższego czasu Antoni Stefanowicz był w tarapatkach materialnych. Nie wiedząc jak złemu zaradzić, postanowił podpalić łaźnię swoją...

G I E L D A.

Table with exchange rates for various currencies: Warszawa, Gdansk, Holandia, Łódź, Nowy York, Paryż, Szwajcaria, Włochy, Berlin, Tendentia.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 926.

Dziś 100 proc. dźwiękowiec produkcji francuskiej GÓRY W PŁOMIENIACH Bohaterska epopea...

Dźwiękowy KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 26 22.

Dziś. Bożyszcze tłumów, król piosenkarzy francuskich, niezapomniany bohater filmu „Pod Dachami Paryża” ALBERT PREJEAN...

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN” UL. WIELKA 42. Tel. 528.

Dziś. Władysław „W Każdym Porcie Dziewczyna” ślubne, balowe, piaszczyste oraz przeróbki...

DZWIĘKO-WA KINO WIELKA 47. Tel. 18-14.

Dziś premiera Największy sukces kinematografii europejskiej! „Pieśń Nocy” w którym śpiewa Jan Kiepura...

RESTAURACJA ST. GEORGES AD. MICKIEWICZA 20. OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO 1 grudnia 1932 roku.

MIŁOŚĆ I POWODZENIE pozyskasz, używając wody kolońskiej z zapachem kwiatu szczytliwej „LORSOTIS”...

D.-H. T. ODYNEC I S-ka WILNO, UL. WIELKA Nr. 19. Poleca: serwisy, garnitury, wazon, figury...

Wszelkie roboty kuźnierskie przyjmujemy najtaniej...

Wybór kremu do pielęgnowania urody. Pani nie życz sobie kremu, od którego twarde nie jest skóra...

Pracownia sukien „WŁADYSŁAWA” ślubne, balowe, piaszczyste oraz przeróbki...

Młody mężczyzna z gimn. wykształceniem, b. uczący się, energiczny...

Mogę być woźną, gońcem lub służącą do wszystkiego z dobrym gotowaniem...

Osoba w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek pracy...

Młoda, inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci...

Zred. urzędnik, b. student prosi bardzo o jakąkolwiek pracę...

Poszukuję posady służącej, do wszystkiego lub pokojowej...

Panów wymownych i rzućkich, obznajonych z akwizycją, przyjmie poważne wydawnictwo...

Młoda dziewczyna znająca kraj i mogąca samodzielnie żyć bliżej i suknie...

Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Okazyjnie do sprzedania męskie palto m. używane...

Praca. Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Młoda dziewczyna znająca kraj i mogąca samodzielnie żyć bliżej i suknie...

Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Okazyjnie do sprzedania męskie palto m. używane...

Praca. Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Z POWODU OBECNEGO KRZYŻYSU GOSPODARCZEGO POLECA NA GWIAZDKĘ KOLDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty...

Mieszkania 6 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Gdańska 6, 2-pok. dozorcy. 769-2 o.

Luksusowe mieszkanie 5 pokojowe do wynajęcia. Komorne niższe dekretu. Antokolska 50. 428-8 o.

Pokoje umeblowane, pojeżdżone, wygodne, z wszelkimi wygodami, z łazienką i telefonem...

Checz być zdrowym i oszczędnym? Tak więc kupuj: swetry, pulowery, bonjorki, rajzuty i ciepłą bieliznę tylko w polskiej firmie „JANUSZEK”...

Kupno Sprzedaż. Sprzedaje się placzek męski na piźmowcach. ul. Jakoba Jasińskiego Nr. 7 m. 4. 711-1

Sklep kolonialno-spożywczy. Koncesja tytoniowa, wyrobiona klientela, dobry punkt...

MEBLE. nowoczesne pierwszorzędnej jakości poleca firma: «B. LOKUCIEWSKI» Wilno, Wileńska 23. Ceny bardzo niskie. 317-4 o.

PRACA. Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Młoda dziewczyna znająca kraj i mogąca samodzielnie żyć bliżej i suknie...

Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Okazyjnie do sprzedania męskie palto m. używane...

Praca. Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Młoda dziewczyna znająca kraj i mogąca samodzielnie żyć bliżej i suknie...

Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

Okazyjnie do sprzedania męskie palto m. używane...

Praca. Poleca się gorąco mł. b. pracownia starszka jako nianę...

H. M. STEPHENSON. 75. Na najwyższym wzgórzu. ROZDZIAŁ XXXIII. — Niech pan siada, panie majorze, nie potrzebuję panu mówić, że moją sprawą jest bardzo cenny...

Flandrii najwyższe dowody patriotyzmu. — W takim razie, dlaczego pan się za nim wstawia? — Dlatego, panie ministrze, że był skazany w swoim czasie na więzieniu, z którego zbiegł.

Godfrey nie zwrócił uwagi na te słowa. Dano mu tylko pięć minut czasu i musiał się wyśpieszyć do ostatniej sekundy. — Czy byłoby sprawiedliwym osadzić tego rannego zpowrotem w więzieniu? Wszyscy wiedzą, że uciekł. Wszyscy się dowiedzą, jeżeli go znów uwiężą.